

Sygn. akt III APa 15/15

III APz 12/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Beata Górska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa P. R.

przeciwko pozwanym Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S. i Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygn. akt VII P 44/14

oraz na skutek zażalenia pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji w S.

na postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 sierpnia 2015 r. sygn. akt VII P 44/14

1. oddala apelację,
2. oddala zażalenie,
3. odstępuje od obciążenia powoda P. R. kosztami procesu

należnymi pozwanym w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSA Beata Górska

III APa 15/15

III APz 12/15

UZASADNIENIE

P. R. pozwem z 10 lipca 2014 r. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. kwoty 123.799,70 zł z ustawowymi odsetkami od 27.01.2012 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, skapitalizowanej renty wyrównawczej i renty wyrównawczej za okresy oraz w kwotach wskazanych w pozwie. Domagał się także zasądzenia kwoty 830, 40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania tytułem odszkodowania oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w 27.01.2009 r. podczas wykonywania obowiązków służbowych jako funkcjonariusz Policji Komendy Miejskiej Policji w S., wchodząc do łazienki w budynku KMP przy ul. (...) w S. uderzył głową o betonowy strop nad drzwiami do łazienki, w wyniku czego doznał odklejenia siatkówki oka prawego i utraty w tym oku wzroku. Podał, że otrzymana tytułem zadośćuczynienia kwota 26.200,30 zł nie wypełniła kompensacyjnej funkcji świadczenia odszkodowawczego z uwagi na 35% uszczerbek na zdrowiu.

Pozwany Skarb Państwa Komendant Wojewódzki Policji w S. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania wskazując, że do wypadku doszło na skutek niezachowania przez powoda należytej ostrożności. Pozwany zakwestionował zasadność poszczególnych roszczeń i podał, że zdarzenie nie miało związku z wykonywaniem władzy publicznej, co powinno skutkować oddaleniem powództwa. Żadna jednostka organizacyjna Skarbu Państwa nie jest pracodawcą powoda. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

W związku z pismem powoda wezwany został do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. Komendant Wojewódzki Policji w S. w charakterze pozwanego, który w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany stanął na stanowisku, że nie posiada biernej legitymacji procesowej do występowania w postępowaniu w roli pozwanego.

Pełnomocnik powoda - adwokat podtrzymał stanowisko odnośnie wskazania jako pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 sierpnia 2015 r. - I oddalił powództwo, II zasądził od P. R. na rzecz pozwanych kwoty po 1000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałym zakresie odstąpił od obciążania powoda tymi kosztami.

Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujące ustalenia.

Powód P. R. został przyjęty do służby w Policji 21.08.1995 r. na okres służby przygotowawczej na stanowisku aplikanta KWP. Od 1.10.1996 r. przeniesiony został do Wydziału (...) Komendy Rejonowej Policji S. – Ś.. Z dniem 15.05.1999 r. został oddelegowany do pełnienia służby w Komendzie Miejskiej Policji w S.. Na przestrzeni lat 2000 – 2008 był awansowany rozkazami personalnymi Komendanta Miejskiego Policji.

Sąd okręgowy ustalił okoliczności zdarzenia, jakie miało miejsce 27.01.2009 r. W wyniku tego zdarzenia u powoda rozpoznano odklejenie siatkówki oka. Był leczony szpitalnie i do maja 2009 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do służby w roku 2009 awansował na stanowisko specjalisty wydziału, a w roku 2010 na naczelnika wydziału. Powód zgłosił powyższe zdarzenie jako wypadek przy pracy w 21.11.2011 r. W styczniu 2012 r. zawiadził bezskutecznie Komendanta Wojewódzkiego do próby ugodowej. Żądał zapłaty 150.000 zł tytułem odszkodowania. Komisja powypadkowa 8.05.012 r. uznała, że miał miejsce wypadek przy pracy, którego skutkiem było odwarstwienie siatkówki i całkowita utrata widzenia okiem prawym. Odpowiedzialność za wypadek przypisana została powodowi, który widząc potencjalne zagrożenie winien zainicjować działania zmierzające do wyłączenia pomieszczenia z użytkowania. Decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. z 10.08.2012 r. przyznano powodowi – funkcjonariuszowi KMP w S. prawo do jednorazowego odszkodowania w kwocie 26.200, 30 zł. Z datą 15.01.2013 r. powód został zwolniony z pełnienia służby w Policji, a ostatnim jego pracodawcą był Komendant Miejski Policji w S..

Sąd I instancji rozważył, że sprawa miała charakter sprawy z zakresu prawa pracy, w której roszczenia kierowane są przeciwko pracodawcy. Roszczenia, których powód dochodzi od pracodawcy miały charakter roszczeń

uzupełniających. Mając na uwadze, że pracodawcą powoda od 15.05.1999 r. do 15.01.2013 r. był Komendant Miejski Policji w S., sąd okręgowy przyjął, że powództwo przeciwko Skarbowi Państwa Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S., zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa oraz Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S. zostało skierowane przeciwko niewłaściwym podmiotom. Sąd okręgowy przytoczył treść art. 3 k.p., który zawiera definicję pracodawcy. Wskazał, że prawidłowe ustalenie strony pozwanej możliwe było już po wniesieniu przez pierwszego pozwanego odpowiedzi na pozew, w której wskazano, że zastosowania nie znajduje art. 67 § 2 k.p.c. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, pozwany wskazał, że w sprawach o roszczenia pracowników ze stosunku pracy stroną procesową nie jest Skarb Państwa, lecz państwowa jednostka organizacyjna, będąca zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, że pozwany Komendant Wojewódzki Policji w odpowiedzi na pozew podnosił, że nie posiada biernej legitymacji procesowej do występowania w niniejszym postępowaniu w charakterze strony, gdyż w chwili wypadku nie był pracodawcą powoda. Sąd okręgowy zgodził się z tą argumentacją przytaczając przepisy art. 32, art. 46a ustawy z 6.04.1990 r. o Policji. Analiza dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy doprowadziła sąd pierwszej instancji do wniosku, że powód był funkcjonariuszem Komendy Miejskiej, a nie Wojewódzkiej Policji. Komendant Miejski Policji podejmował wobec P. R. wszelkie decyzje personalne dotyczące pełnionej służby, dokonywał przesunięć na wyższe stanowiska, przyznawał wynagrodzenie, dodatki, powierzał obowiązki, opiniował powoda jako podległego funkcjonariusza KMP. Decyzje podejmowane przez Komendanta Wojewódzkiego Policji dotyczyły jedynie wniosków powoda skutkujących koniecznością przeznaczenia na określony cel dodatkowych środków finansowych.

Sąd okręgowy, odnosząc się do twierdzeń pełnomocnika powoda wskazał także, że Komendant Wojewódzki Policji przyznając powodowi jednorazowe odszkodowanie nie działał jako pracodawca, lecz jako organ rentowy, powołany na mocy odpowiednich przepisów do realizacji świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy z 16.12.1972 r. o odszkodowaniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji oraz w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 10.03.1992 r. w sprawie przyznawania i wypłaty odszkodowań przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biurze Ochrony Rządu. Również kwota przyznanego odszkodowania unormowana została właściwymi przepisami. Sąd Okręgowy podkreślił, że to profesjonalny pełnomocnik powoda skierował powództwo przeciwko pozwanym nie mającym w sprawie legitymacji biernej pomimo tego, że w odpowiedziach na pozew akcentowano okoliczność braku legitymacji.

W ocenie sądu okręgowego powództwo nie zasługiwało także na uwzględnienie ze względu na brak podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń uzupełniających z kodeksu cywilnego. Powód ani w pozwie, ani w pismach procesowych nie podniósł i nie uzasadnił, w czym upatrywał odpowiedzialność pozwanego. Powód nie wskazywał na winę, jako podstawę odpowiedzialności. Podstawą odpowiedzialności nie mógł być art. 435 k.c., bowiem pozvani nie są podmiotami prowadzącymi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Podmiotem takim nie jest również Komendant Miejski Policji.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 oraz 102 k.p.c. -odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego należnymi stronie pozwanej ponad kwotę 1000 zł wskazując, że powód na skutek wypadku poniósł uszczerbek na zdrowiu, pobiera świadczenie rentowe, a odpowiedzialnością za zaistniały wypadek mógł obarczać pozwanych subiektywnie. Nadto nakład pracy pełnomocników stron był niewielki, co również uzasadniało odstąpienie od obciążania powoda całością kosztów.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. oraz w zakresie przyznanych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego i zarzucając rozstrzygnięciu: 1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające na uznaniu, iż Komendant Wojewódzki Policji w S. nie może być uznany za pracodawcę powoda, nadto na błędnym ustaleniu, iż powód nie wykazał podstawy prawnej swojego żądania oraz nie uzasadnił, w czym upatruje odpowiedzialności pozwanego ad 2, a w konsekwencji pominięciu

wszelkich wniosków dowodowych powoda w tym zakresie; 2. naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na bezzasadnym oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych powoda zawartych w pozwie oraz piśmie procesowym z 27.10.2014 r., podczas gdy dowody te były zawnioskowane na okoliczności mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, gdyż były powołane m.in. dla określenia rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, okoliczności wypadku z 27.01.2009 r., jego obecnego stanu zdrowia, wysokości uzyskiwanych świadczeń i innych okoliczności wskazanych w ww. pismach; 3. naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód nie wykazał podstawy prawnej dochodzonego roszczenia oraz przesłanek odpowiedzialności pozwanego ad 2, z tytułu czynu niedozwolonego, podczas gdy z twierdzeń powoda oraz z materiału dowodowego wynika, iż to pozwany ad 2, jako pracodawca powoda oraz zarządca budynku Komendy Miejskiej Policji w S., jest odpowiedzialny za jego szkodę; 4. naruszenie art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego ad 2 za szkodę na osobie powoda w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia oraz naprawienia szkody i zasądzenia na jego rzecz renty, mimo iż naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a w konsekwencji nie zasądzenie na rzecz powoda żądanej przez niego kwoty tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty; 5. naruszenie art. 3 k.p. przez błędną wykładnię i uznanie, iż pracodawcą powoda była Komenda Miejska Policji w S., mimo, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż to Komenda Wojewódzka Policji w S. wypłacała powodowi comiesięczną pensję, dysponowała wszelkimi środkami finansowymi, była zarządcą budynku w której powód wykonywał swoją pracę, przeprowadzała postępowania kwalifikacyjne osób ubiegających się o przyjęcie do służby, delegowała funkcjonariuszy do pracy w Komendzie Miejskiej Policji w S., a tym samym należy uznać, iż to Komenda Wojewódzka Policji w S. była pracodawcą powoda; 6. naruszenie art. 25 ustawy o Policji z 6.04.1990 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 179 ze zm.) oraz § 7 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 12.04.2012 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji (Dz.U. 2012 poz. 432) przez niezastosowanie, a tym samym pominięcie faktu, iż Komenda Miejska Policji nie ma wpływu na zatrudnienie funkcjonariuszy Policji, gdyż postępowanie kwalifikacyjne zarządza i prowadzi wyłącznie Komendant Główny Policji albo komendant wojewódzki Policji, a tym samym nie można przyznać jej przymiotu pracodawcy. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. oraz w zakresie przyznanych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego. Powód domagał się także rozpoznania postanowienia Sądu Okręgowego z 17 lipca 2015 r. oddalającego wnioski dowodowe zawarte w pozwie i w piśmie procesowym. W uzasadnieniu apelacji powód podtrzymał, że jego pracodawcą była KWP w S., bowiem KMP nie ma zdolności zatrudniania funkcjonariuszy, nie mając żadnego wpływu na etap ich kwalifikacji do służby oraz na ustalenie ilości osób oddelegowanych do pracy, zatem nie może zostać uznana za pracodawcę w rozumieniu art. 3 k.p. O tym, że to KWP był pracodawcą powoda, w ocenie apelującego świadczą również rozkazy personalne nr 970 z dnia 8 października 2002 r. wydane przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w S., na podstawie którego powód został mianowany na stopień sierżanta Policji., a także rozkaz nr 728 z 11 lipca 2011 r., w którym powód został mianowany na stopień nadkomisarza Policji. Powód mimo wykonywania pracy w innym miejscu w dalszym ciągu był do dyspozycji swojego pracodawcy, czyli KWP w S.. Powód do służby został przyjęty również przez Komendę Wojewódzką Policji. Powód akcentował, że potrzeba powołania nowych rozkazów pojawiła się dopiero po wydaniu przez Sąd I instancji wyroku, w którym podstawą oddalenia był brak legitymacji biernej pozwanego do występowania w postępowaniu.

Zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku wniósł pozwany Komendant Wojewódzki Policji, który zaskarżył rozstrzygnięcie ponad kwotę 1000 zł i wniósł o jego zmianę przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W ocenie skarżącego sąd okręgowy niezasadnie zastosował przepis art. 102 k.p.c. KWP nigdy nie była pracodawcą powoda, więc nie można było uznać, że powodem przypozwania KWP mogło być subiektywne obarczanie jej przez powoda za zaistniały wypadek. Przypozwanie to było błędem zawodowego pełnomocnika powoda, który posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone poprzez świadczenie przez siebie pomocy prawnej, stąd powodowi przysługuje roszczenie w stosunku do swojego pełnomocnika lub jego ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej

nieprawidłowym prowadzeniem sprawy. Powód nie ma zamkniętej drogi do dalszego dochodzenia swoich roszczeń od właściwego podmiotu.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów. Sąd apelacyjny podzielił w pełni ustalenia sądu okręgowego i przyjął za własne. Zaaprobował też ocenę prawną. W szczególności, sąd okręgowy prawidłowo poprzedził merytoryczne rozpoznanie sprawy rozstrzygnięciem, czy powód prawidłowo oznaczył stronę pozwaną. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 459 k.p.c. Przepisy niniejszego rozdziału – tj. Dział III Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych Rozdział 1. - stosuje się w sprawach z zakresu prawa pracy, a także w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Natomiast art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi, że przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane. Zdolność procesowa w sprawach z zakresu prawa pracy jest więc powiązana z podmiotowością w zakresie zatrudniania pracowników. Podmiot, który nie ma może być pracodawcą w rozumieniu art. 3 kodeksu pracy, nie ma też zdolności procesowej w sprawie z zakresu prawa pracy, bowiem roszczenie związane ze stosunkiem pracy może być skierowane tylko przeciwko podmiotowi, który jest pracodawcą. Legitymację procesową stron wyznacza więc łączący strony stosunek pracy. Należy zauważyć, że nie ma żadnych podstaw prawnych by w sprawach z zakresu prawa pracy dochodzić roszczeń od innych podmiotów niż pracodawca, nawet gdy podmioty te wpisują się w pewnym zakresie w treść łączącego strony stosunku pracy. Stroną procesową w sprawie z zakresu prawa pracy zatem nie będzie też Skarb Państwa.

W analizowanym przypadku mamy do czynienia ze sprawą z zakresu prawa pracy, a roszczenia powoda są związane z szeroko rozumianym stosunkiem pracy zważywszy, że ich źródłem jest stosunek służbowy wynikający z rozkazu. Należy zatem zgodzić się z sądem okręgowym, że powództwo w sprawie powinno być wytoczone nie przeciwko Komendzie Wojewódzkiej Policji, lecz przeciwko Komendzie Miejskiej Policji w S..

Sąd I instancji trafnie przeanalizował kwestię prawidłowego oznaczenia strony pozwanej. Apelujący nie zgadzając się z ustaleniami sądu okręgowego uporczywie twierdzi, że to Komenda Wojewódzka Policji była jego pracodawcą, o czym świadczyły następujące fakty: wypłata comiesięcznej pensji, dysponowanie wszelkimi środkami finansowymi, zarządzanie budynkiem, w którym powód pracował, prowadzenie postępowań kwalifikacyjnych osób ubiegających się o przyjęcie do służby, delegowanie funkcjonariuszy do pracy w KMP w S.. Powód podkreślił, że KMP w S. nie miała wpływu na zatrudnianie funkcjonariuszy Policji, gdyż postępowanie kwalifikacyjne zarządzał i prowadził wyłącznie Komendant Główny Policji albo Komendant Wojewódzki Policji. Sąd okręgowy jednak prawidłowo zauważył, że twierdzenia powoda nie miały odniesienia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności w aktach osobowych powoda. Z dokumentów pracowniczych bowiem jednoznacznie wynikało, że powód był funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w S.. Rozkazem personalnym Komendanta Miejskiego Policji w S. z 26 kwietnia 1999 został delegowany do pełnienia służby w Samodzielnej (...) KMP w S. od 15 maja 1999. Kolejne rozkazy personalne wydawane były przez Komendanta Miejskiego Policji i potwierdzały pełnienie służby w KMP w S.. Również przebieg służby wskazuje, że od roku 1999 P. R. był mianowany na poszczególne stanowiska w Komendzie Miejskiej Policji, nie Komendzie Wojewódzkiej Policji, a dokumenty wyznaczające zakres czynności dotyczyły obowiązków w Komendzie Miejskiej Policji. Słusznie też wskazał sąd okręgowy, że powód utożsamiał się z KMP jako pracodawcą, bowiem w uzasadnieniu pozwu wskazał, że wypadek przy pracy miał miejsce w trakcie wykonywania obowiązków służbowych jako funkcjonariusz Komendy Miejskiej Policji w S..

Wbrew twierdzeniom apelującego to Komenda Miejska Policji była państwową jednostką organizacyjną reprezentowana przez jej kierownika lub innego pracownika upoważnionego do działania w określonym zakresie w imieniu zakładu pracy, czyli pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. W tym zakresie trafnie w odpowiedzi na apelację przywołano § 2 pkt 1 Zarządzenie nr 1041 Komendanta Głównego Policji z 28 września 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji i zakresu działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji, gdzie wprost wskazano, że jednostką organizacyjną Policji jest m. in. komenda powiatowa /miejska Policji. Natomiast odnosząc się do zarzutu apelacji, że to KWP w S. wypłacała powodowi pensje i nagrody słusznie

podkreślono, że Komendant Miejski Policji wydawał rozkazy personalne, na podstawie których przyznawano dodatki do wynagrodzenia. Sąd apelacyjny w pełni podzielił argumentację pozwanego zawartą w odpowiedzi na apelację, że zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych i aktów wykonawczych, dysponentem środków budżetowych III stopnia jest Komendant Wojewódzki Policji, która przy pomocy aparatu KWP pokrywa wszelkie zobowiązania jednostek organizacyjnych Policji niższego szczebla. Nie oznacza to jednak, wbrew twierdzeniom powoda, że Komenda Wojewódzka Policji była pracodawcą P. R.. Sąd apelacyjny podzielił także argumentację pozwanego zawartą w odpowiedzi na apelację, z której wynika, że postępowanie kwalifikacyjne przeprowadzane przez Komendanta Wojewódzkiego Policji stanowiło jedynie sprawdzenie predyspozycji kandydatów do służby, co nie było tożsame z zatrudnianiem kandydatów. Za przyznaniem Komendzie Wojewódzkiej Policji w S. przymiotu pracodawcy powoda nie mogła też przemawiać okoliczność, że KWP była jedynym zarządcą budynku Komendy Miejskiej Policji w S.. Jak trafnie wskazywał pozwany, Komenda Wojewódzka zarządza wszystkimi nieruchomościami będącymi własnością Skarbu Państwa oddanymi na cele (...) Policji.

Należy też podkreślić, że sąd okręgowy wzywał pełnomocnika powoda do prawidłowego określenia pozwanego. Mimo, że zarówno Skarb Państwa Komendant Wojewódzki Policji w S., jak i kolejny pozwany, czyli Komendant Wojewódzki Policji w S. wskazywali na brak po ich stronie legitymacji bierniej, szczegółowo argumentując zajęte w sprawie stanowiska prawne, pełnomocnik powoda uporczywie definiował jako pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji w S.. W takim stanie sprawy sąd okręgowy prawidłowo oddalił pozew. Strony nie łączył stosunek pracy a pozwany nie był legitymowany biernie, zatem nie istniała żadna podstawa prawna do dochodzenia zgłoszonych roszczeń uzupełniających o cywilnoprawnym charakterze.

Należy też podkreślić, że zaprezentowane przez sąd okręgowy rozstrzygnięcie sprawy skutkowało zaniechaniem merytorycznego rozpoznania sprawy w zakresie zgłoszonych roszczeń. Skoro między stronami nie istniał stosunek pracy to nie istniało też prawne źródło roszczeń powoda. Stąd bezprzedmiotowe były zarzuty apelacji dotyczące bezzasadnego oddalenia wszystkich wniosków dowodowych na okoliczności dotyczące określenia rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych powoda, okoliczności wypadku z 27.01.2009 r., obecnego stanu zdrowia, wysokości uzyskiwanych świadczeń i inne, jak też zarzut naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c.

W ocenie sądu apelacyjnego zażalenia pozwanego na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku było niezasadne. Treść art. 102 k.p.c. wskazuje, że ustawodawca przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy względy słuszności sprzeciwiają się stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu, co wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ugruntowanym orzecznictwie wskazuje się, że do kręgu wypadków szczególnie uzasadnionych należą zarówno okoliczności związane z przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5.12.2012 r., I CZ 155/12, Lex 1284700, postanowienie Sądu Najwyższego z 1.12.2011 r., I CZ 26/11, Lex 1101325). Uzasadniając zastosowanie zasady słuszności w zakresie rozliczenia kosztów, sąd okręgowy wskazał na szczególny charakter sprawy, jak też na sytuację majątkową pozwanego. Sąd apelacyjny w całości zgodził się z argumentacją sądu pierwszej instancji. W szczególności trafnie sąd okręgowy uwzględnił zmianę sytuacji życiowej i majątkowej powoda wynikającą z wypadku przy pracy. Powód poniósł 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z czym pobiera świadczenie rentowe. Podstawą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów był zatem wzgląd sądu okręgowego na zasady współżycia społecznego, jakkolwiek sąd apelacyjny nie zgodził się ze spostrzeżeniem sądu okręgowego, że nakład pracy pełnomocnika pozwanego był niewielki i ograniczył się jedynie do sporządzenia odpowiedzi na pozew; pełnomocnik pozwanego opracował solidną odpowiedź na pozew, w której przedstawił przekonujące stanowisko prawne.

Sąd apelacyjny, mając na uwadze również zarzuty apelacji w zakresie przyznanych pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego, nie dopatrzył się podstaw, które uzasadniałyby zakwestionowanie rozstrzygnięcia sądu pierwszej

instancji. Zasady współzycia społecznego przemawiały za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego ponad kwotę 1000 zł, a z drugiej strony wzgląd na kierunek powadzenia sprawy i wymuszenie udziału podmiotów nie legitymowanych biernie, uzasadniały obciążenie strony przegrywającej częściowymi kosztami zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze powyższe, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda oraz na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., oddalił zażalenie pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji w S.. O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze charakter sprawy, jak też sytuację procesową powoda. Sprawa ma charakter pracowniczej i jako taka z definicji wymusza szczególny wzgląd na interes procesowy pracownika. Powód był wprowadzie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jednak sąd apelacyjny nie podziela przekonania pozwanego, że powoda bezpośrednio obciążają skutki czynności procesowych podejmowanych przez pełnomocnika z wyboru. Pracownik nie jest typową stroną procesu cywilnego a przepisy procedury przyznają pracownikowi szczególne traktowanie procesowe, tak by w każdym przypadku był chroniony jego słuszny interes procesowy. Obciążenie powoda znaczącymi kosztami procesowymi za niewłaściwą strategię procesową jej pełnomocnika, w ocenie sądu apelacyjnego mogłoby nastąpić jedynie w szczególnie uzasadnionych sytuacjach, analogicznie jak przy rozliczaniu wydatków ponoszonych w sprawie w myśl art. 97 ustawy o z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025). W sprawie zaniechanie obciążenia powoda kosztami procesu było również uzasadnione okolicznością, że gdyby powód występował samodzielnie, to sąd na podstawie art. 477 k.p.c. z urzędu wezwałby pozwanego posiadającego procesową legitymację bierną. Stawianie powoda - w jego sytuacji majątkowej i zdrowotnej – przed faktem, że musiałby dochodzić regresu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego od wybranego przez siebie pełnomocnika, stanowiłoby ewidentne pokrzywdzenie interesu procesowego pracownika i byłoby nie do pogodzenia z zasadą szczególnej ochrony procesowej wynikającą z przepisów odrębnej procedury cywilnej w sprawach z zakresu prawa pracy. Sąd apelacyjny zatem uznał, że zachodził wypadek szczególny uzasadniający odstąpienie od obciążenia strony powodowej całością kosztów zastępstwa procesowego.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka SSA Beata Górska